RUSKI INWALID

N°. 161.

PIĄTEK 13. *Lipca* 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości kraiowe: s Peterzburga. Królewstwo Polskie: z Warszawy. — Wiadomości zagraniczne: Niemcy. Niderlandy. Francya. Hiszpania.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

S Peterzburga, 13. *Lipca*.

Naymiłościwiey mianowani zostali Kawalerami Orderów: *Swiętego Włodzimierza* 4^{ey} *klassy*: Służący w Ministerstwie skarbu i przychodów, Radca Kollegski *Albrecht*. Będący pod zawiadowaniem Ministerstwa Policyi: Pułkownik *Wiazmitinów*, Radca Nadworny *Pustowoytow*, i Rotmistrz *Tumański*. *Swiętey Anny* 2^{ey} *klassy ozdobioney dyiamentami*: Zarządzaiący Peterzburgskim Kantorem Adressów, Radca Kollegski *Marczenko*. *Swiętey Anny* 3^{ey} *klassy*: Etatu Ordynanshausu Peterzburgskiego Radca Tytularny *Anikiiew*; 4^{ey} *klassy*: Peterzburgscy Plac-Adjutanci gwardyi pułków: Izmaiłowskiego, Porucznik *Troickoy*, i Litewskiego, Sztabs-Kapitan *Wasiljew*.

— Z Rozmaitych Gubernii mianowicie Białoruskich i Litewskich dochodzą nas przyiemne wiadomości, iż urodzaie różnego zboża są tam bardzo pomyślne. Siana w tym roku będzie wielka obfitość wiosna albowiem będąc ciepło-wilgotną dziwnie sprzyiała roślinności. W Witebsku uważano, iż woda na Dzwinie przyiey uwolnieniu się od lodów była nadzwyczaynie małą; to iednak bynaymniey nieprzeszkodziło wyprawieniu licznych statków ze zbożem do Rygi.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Z Warszawy, 8. *Lipca*.

Dyrekcyia Jeneralna Loteryy Kraiowych Królestwa Polskiego.

W dalszym ciągu obwieszczenia o agituiącém się ciągnieniu Loteryi na Maiętność *Tyczowce* w dniu 4. b. m. do Gazet podanego, uwiadomia ninieyszém, iż w dniu 5. b. m. odciągnięto 800 Numerów, z których poniżey wyrażone wygrały, to iest: Nra 32,023 — 72,728 — 2794 — 41,534 po 5 cz. zł., Nr 41,160 10 cz. zł., Nra 14,448 i 75,961 po 5 cz. zł.

W dniu dzisieyszym zrana odciągnięto 800 Numerów, z tych wygrały, iako to: Nra 60,389 — 26,933 — 26,429 — 35,753 — 9737 — 3 ,757 52,412 — 83,8 2 — 16,039 — 63,296 — 70,517 84,994 — 33,059 — 5169 — 30,898 — 19, 00 45,236 — 70,518 — 58,550 po 5 cz. zł., Nra 35,339 i 66192 po 10 cz. zł.

Dalsze ciągnienie ninieyszey Loteryi do dnia następnego na godzinę 9tą rano odłożono.

W *Warszawie* d. 7. Lipca 1817.

Kochanowski. Straszak S. J. D.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

Ze Lwowa, 28. *Czerwca*.

Dnia 22. b. m. skończył się Seym równie uroczy-

ście i świetnie, iak się rozpoczął. Po przybyciu JW. Prezesa Rządu kraiowego i Stanów, wysłano deputacyą stanow dla zaproszenia JWW. Kommissarzy seymowych, którzy iadąc z uroczystym orszakiem przez szeregi uszykowanego woyska i milicyi mieyskiey, do Zgromadzenia przybyli, i krzesła swoie zasiedli. JW. Prezes Rządu kraiowego i Stanów miał do JWW. Kommissarzy seymowych mowę, na końcu którey zawołało całe Zgromadzenie; «Niech żyie nasz nayłaskawszy Cesarz *Franciszek!*»

Potém miał drugi Kommissarz seymowy JW. Hrabia *Mniszek* mowę, na którą JW. Prymas w imieniu Stanów odpowiedział. Mowy te, przyięte z głośnemi pochwałami od całego Zgromadzenia, zawierały nayczulsze wyrazy nieograniczoney wdzięczności Stanów za nadane im przez Nayiaśnieyszego Pana prawa, iako też naywdzięcznieyszego uznania wielkich zasług, które położyli tak JWW. Kommissarze seymowi przez dostoyne dopełnienie swoiego poselstwa, iako też JW. Prezes Rządu kraiowego i Stanów przez stosowne i mądre kierowanie spraw seymowych — Jak w Zgrmadzeniu panowała iedność, zgoda i godność, tak na świetnym obiedzie, który ten uroczysty dzień zakończył, panowała radość między bardzo licznymi gośćmi, a nieprzerwany huk dział zwiastował wielorakie toasty, które u stołu wśród odgłosu trąb i kotłów spełniano.

Oto iest mówa JW. Barona *Hauera*, Prezesa Rządu kraiowego i Stanów, miana przy zakończeniu Seymu w ięzyku Polskim:

«Przyymiy JW. Kommissarzu nadworny z rąk moich Protokóły seymowych czynności z tą proźbą, abyś uchwały Seymu naywyższey sankcyi Cesarskiey, a wierno-posłuszne Stany łasce i względom Nayiaśnieyszego Pana polecił. — Nigdy w sercach naszych nie wygaśnie pamięć naszego wprowadzenia uroczystego, i tak zacnych, od nas wszystkich wysoko poważanych Cesarsko-Królewskich Kommissarzy nadwornych, którym przez N. Monarchę wysoki i ważny urząd installacyi naszey był powierzony — My zgromadzone w tém tu świętém mieyscu Stany rozstaiemy się z sobą; lecz serca nasze zawarły związek wieczny i nienaruszony. — Oyczyzna nasza, i oyciec kraiu tego, dobry, sprawiedliwy Cesarz *Franciszek*, iest ogniskiem, które łączy wszystkie nasze wysokie i szlachetne uczucia.»

Niech żyie Cesarz *Franciszek!*

Mowa JW. Hrabiego Stanisława *Mniszka*, drugiego Kommissarza seymowego, miana w ięzyku Polskim:

Prześwietne zgromadzone Stany!

«Przy zamknięciu obrad narodowych, na które Nayiaśnieyszy Pan łaskawie zgromadzić nam się pozwolił, słodkim dla nas obydwóch staie się obowiązkiem oświadczyć Prześwietnym Stanom, iż z chlubą zaniesiemy do podnóżka tronu Jego Cesarskiey Królewskiey Mości niezaprzeczone dowody tey wdzięczności, iaką Prześwietne Stany za udzieloną sobie reprezentacyą ożywione były, tey iedności i zgody w obradach, którym przewodniczyła ta gruntowna zasada: iż dobro Panuiącego z sczęściem i losem kraiu iest nierozdzielne. — Trafi do serca Nayiaśnieyszego Pana to Prześwietnych Stanów uczucie, iż pierwszym celem ich obrad była iednogłośne uchwalenie daru dla Nayiaśnieyszey Cesarzowey, Pani naszey, który u nóg tronu, wraz z powinszowaniem tak sczęśliwego związku, do osobistego sczęścia Nayiaśnieyszego Pana przyczyniaiącego się, nayuniżeniey złożyć Prześwietne Stany mianowaney deputacyi zaleciły. — Wybor zacnych mężów, których do wydziału stanowego ufność współ obywatelów powołała, zaręcza nam, iż między Seymem a Seymem troskliwe około dobra powszechnego prace przerwanemi nie będą, a przewodniczący wydziałowi temu JW. Baron *Hauer*, stawszy się odtąd współziomkiem naszym, w chlubney Nayiaśnieyszego Pana ufności, i w przychylnych obywatelów sercach, które sobie od czasu zarządzania swego w tym kraiu ogólnie ziednał, znaydzie nowe pobudki, które mu przedsięwzięte około dobra kraiu naszego prace, dotąd niezmordowanie popierane, osładzać będą. — Niech mi tu iescze Prześwietne Stany dołożyć pozwolą, że ia, naytkliwszą przeięty wdzięcznością, iż mię Nayiaśnieyszy Pan raczył drugim mianować Kommissarzem, abym towarzyszył, i w przypadku słabości lub nieprzewidzianych zdarzeń zastąpił godnego i tak dobrze zasłużonego JW. Kazimierza Hrabiego *Rzewuskiego*, nayżywsze uczułem ukontentowanie, które wszyscy tu pewnie dzielą, iż zdrowie tego szanownego obywatela usłudze publiczney poświęcić mu się dozwoliło; i tylko za iego wezwaniem ośmieliłem się podnieść głos moy do wynurzenia tego uczucia, iakiém przeięty iestem na widok obrad narodowych, tak chwalebnie rozpoczętych i dokonanych. — Nie maiąc żadnych zasług, ani sposobności dotąd, abym sobie na ufność współobywateli zasłużył, iedynie wewnętrzne przekonanie ośmiela mię w

tém szanowném obywatelow gronie to miłe sercu moiemu wyznanie powtórzyć, iż dobro moiey oyczyzny i moich współziomkow iest naypierwszym życzeń moich celem, a że temu celowi poświęcać się mam sobie za nayważnieyszą, a razem i nayświętszą powinność.»

Mowa odpowiednia JW. JX. Hrabi *Ankwicza* Prymasa Galicyi i Lodomeryi miana w iezyku Polskim:

«Niechay mi wolno będzie wprzód, nim to opuściemy mieysce, te myśli i uczucia wynurzyć, które zapewne każdy ze mną dzieli. — Dzień dzisieyszy iest dniem ostatnim Seymu tego, na ktory z łaski Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla Pana naszego zwołani byliśmy. Odnówmy iescze za to wdzięczność nieograniczoną dla Nayiaśnieyszego Pana. Pamięć dobrodzieystw od niego nam wyświadczonych przeydzie w kraiu naszym przez nayodleglеysze wieki do ostatnich potomków, którzy łaskawego panowania iego wielbić nie przestaną. — Obrady Seymu iuż skończone; i czyli ie same w sobie, czyli sposob, iakim w nich postępowaliśmy, zważemy, rozumiem, iż bez pochlebiania sobie powiedzieć możemy, że iednym duchem, duchem zgody zaięci, położyliśmy go za zasadę dalszych obrad naszych i dobra kraiowego. — Jaśnie Wielmożni Kommissarze Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla Pana naszego, i godni iego na Seymie naszym zastępcy! Dziękuiemy wam za prace przez was podięte. Zasługi wasze, czyny i mowy miłość waszę ku Monarsze i kraiowi dowiodły, a w sercach naszych niewygasły dla was szacunek zostawiły. Jmiona wasze świetnie dzieie kraiowe zachowaią, i z uszanowaniem od potomności wspominane będą. — Równie wiernie, i z wdzięcznością będzie potomności podana pamiątka powszechnie znanych i szacownych cnót i rzadkich talentów twoich Jaśnie Wielmożny Prezesie Stanów i kraiu naszego, któremi czynności nasze kierowałeś. Nie było przedmiotu obrad, w którymbyś nie dał był dowodu tego naywiększego przywiązania ku Monarsze, kraiowi naszemu, i iego obywatelom. Szczęśliwi iesteśmy, że ciebie teraz podług iednogłośnych życzeń naszych współziomkiem naszym nazywać możemy. — Prześwietne Stany! rozchodziemy się z przekonaniem dopełnionych na tym Seymie powinności naszych, i z pociechą, że Kollegium stanowe z mężów się składa, którzy dla cnoty, dla swych znakomitych zdatności i wysokich przymiotów powszechne zaufanie zyskali. Nie wątpiemy, że powierzone im przedmioty, które na przyszły Seym przygotowane bydź maią, z gorliwością im właściwą wypracowane będą, i że we wszystkich czynnościach dobra ogólnego, i praw każdego stanu w szczególności, nigdy z oka nie spuszczą. — Pewni, że te życzenia nasze spełnione będą, rozłączamy się teraz; serca iednak nasze na zawsze połączone zostaną. W tym samym duchu zgody i miłości braterskiey zgromadziemy się znowu na naybliższym Seymie, i za pomocą Boga, którego o błogosławieństwo dla Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla, naylepszego Pana naszego, codziennie przy ołtarzu błagam, w zaczętych ze sławą dziełach naszych równie chlubnie i daley postępować będziemy.»

Niderlandy.

Z Bruxelli, 1. *Lipca*.

Hrabia *Munster*, Minister Gabinetu Królewstwa Hannowerskiego, przybył tu dnia wczorayszego.

— Urządzenie naszey gwardyi mieyskiey iuż iest skończone i wkrótce ogłoszonem zostanie.

— Miasto *Cambrai* obchodziło 26. p. m. przez publiczne wesołości i zabawy, oraz przez liczne iałmużny pamiętny dzień szczęśliwego wiazdu Króla do miasta tego w roku 1815. List s *Cambrai* pod datą 29. Czerwca, ogłoszony w iednym z dzienników naszych zawiera w sobie co następuie:

«Xiąże *Wellington* oczekiwany iest w główney kwaterze swoiey na powrot z Londynu między 10 i 15 Lipca. Zdaie się, iż o wielkiey wagi przedmiotach traktowano w Paryżu podczas bytności tam Xięcia, i że wyiazd iego do Anglii był tylko dla przyłożenia ostatecznego podpisu do skończonych iuż zupełnie układów. Pogłoska się roschodzi i co dzień potwierdza że woyska konsystuiące we Francyi iescze o piątą część zmnieyszone będą co nastąpi w miesiącu Wrześniu, w skutek nowo zawartey ugody. Ten srodek dowodzi, iak coraz znaczniey się poprawia stan rzeczy w tey piękney Francyi, gdzie duch publiczny czyni tak znaczne co dzień postępy. Cnotom to i mądrości Króla swoiego winna Francyia wszystkie te korzyści, potylu nieszczęściach które ciężyły nad tym kraiem tak długo, oraz dawały się czuć całey Europie.»

Francyia.

S Paryża, 2. *Lipca*.

5. b. m. Król opuści *St. Cloud* i powróci do Paryża. Pobyt dworu w stolicy przeciągnie się aż do połogu Xiężney *Berry*. Po tem kiedy Xiężna będzie zupełnie zdrową Król Jmść i cały dwór uda się do Fontainebleau dla przepędzenia tam pewnego czasu.

Zwłoki s. p. Króla *Ludwika VII* dnia wczorayszego przeniesione zostały do Swiętego Dyonizyusza i złożone w sklepie po nabożeństwie żałobnem.

— W krotce napróżnoby kto życzył znaleść w całem Królewstwie choć iedno miasto, albo nawet wieś gdzie dobroć Krola niewylała iescze łask swoich. Gmina *d'Asnières*, nayuboższa i naymnieysza w całym departamencie *Sekwany*, otrzymała ostatnią razą od Króla 800 franków. Na wszystkie strony Francyi roschodzi się zboże i mąka, których cena znacznie się zniżyła.

— Upewniaią, iż Sprawy Kościoła Francuzkiego z dworem Rzymskim są ostatecznie skończone.

— Minister Spraw Wewnętrznych w skutek doniesień otrzymanych o zmnieyszeniu się chorob, które panowały w Guadalupie i Martynice, przyporuczył kommissyiom zdrowia zmnieyszyć do 10 albo 15 dni karantyny przepisane statkom przychodzącym z *Antyllów*.

— Hrabia *de Maistre*, Minister-Pełnomocnik Sardyński przy dworze Rossyyskim przybył do Paryża 1. b. m.

— Drukuią teraz listę Elektorów departamentu *Sekwany* która iak powiadaią wynosi iuż 9122 nazwisk.

20. b. m. Król wydał postanowienie tyczące się rozmaitych pensyi.

Odebraliśmy smutną wiadomość o śmierci opiekuna i miłośnika nauk i sztuk pięknych Hrabiego *Choiseul Gouffier*, Para Francyi; który 22. b. m. przez Apoplexyią żyć przestał w kąpielach *Aix la Chapelle* maiąc wieku lat 65.

— Człowiek którego warto iest widzieć i słyszeć przybył tu z Eskadrą Rossyyską. Rodem iest z *Bordeau* i nazywa się Jozeff *Cabris*.

W siadłszy na okręt korsarzy w roku 1792 schwytanym został przez Anglików na morzu la *Manche*, po nieiakim czasie zaciągnął się do iednego z legionów Emigrantów w służbie Angielskiey. Należał do wyprawy de *Quiberon*, umknął w pław i dostał się znowu na fregaty Angielskie. Powróciwszy do Londynu przyiął służbę w stopniu Podoficera na statku kupieckim, idącym w daleką podróż. Okręt ten zginął koło wysp *Marquises de Mendoce*, Anglik tylko ieden i rzeczony Jozeff *Cabris* uszli śmierci. Przyięty od mieszkańców iedney z wysp, które nazywa *Nacaiba*, był tam policzony w poczet obywateli i naznaczony różnemi znakami kolorowemi od stop do głowy nakształt wszystkich innych wyspiarzy. Dano mu w małżeństwo córkę Królewską, i żył między temi dzikiemi ludzmi przez dziewięć lat zupełnie szczęśliwym, maiąc aż do zbytku rozmaitych owoców nieuprawiaiąc ich bynaymniey, używał także owocu drzewa chlebowego. Narody tych wysp są iescze ludożercami, i pożeraią niewolników zabranych na woynie. *Cabris* widział kilka z uczt podobnych, i daie otem doniesienia szczegółówe równie też i o obyczaiach tych ludów. Kapitan Rossyyski *Krusenstern* w czasie podróży swoiey na około swiata przybił był do tey wyspy i zabrał go z sobą. Opuszczał z żalem wyspę *Nacaiba*. W Kamczatce był wysadzony na ląd i wszedł w służbę Rossyyską w stopniu Porucznika okrętu. Powraca teraz do Francyi i ma zamiar udania się do *Bordeau* swoiey rodzinney ziemi. Znaki któremi od stop do głowy iest upstrzony, robione są bardzo sztucznie; rysunek ich iest rozmaity, i z wielką pewnością wykonany.

HISZPANIA.

Z Madrytu, 20. *Czerwca.*

Margrabia de *Camposagrado* iuż nieiest Ministrem woyny; zaiął mieysce iego Jenerał-Porucznik *Eguia*, któremu to biuro było powierzone iescze w miesiącu Maiu 1814 roku za pierwszym powrótem Króla do stolicy. Wiadomo iest, iż mu poruczono było aresztowanie głównieyszych deputatów Kortezyuszów, i że dopełnił takowego poruczenia z wielką stałością i gorliwością. Po nieiakim czasie opuścił Ministerstwo i został mianowanym Rządcą ieneralnym *Kastylii starey*, gdzie wkrótce miał pod dozorem swoim Jenerała *Ballesteros*, iednego z następców swoich w temże Ministerstwie. — Margrabia de *Camposagrado* usuwa się do *Walencyi*. Rozumieią, iż oddalenie się iego pozbawia P. *Garay* z głosu, który mu zawsze był wiernym. Minister sprawiedliwości, P. *Lazzano de Torres*, co dzień nabywa więcey ufności u Króla. Otrzymał niedawno wielką wstęgę Orderu Karola III. Nowy plan skarbu i przychodów wiele doświadcza przeciwności; papiery publiczne wcale nieidą w górę.

Z Barcellony, 18. *Czerwca.*

Instrukcyia processu Jenerała *Lacy* i wspólników, czynnie postępuie; lecz obszerne związki tey sprawy i nieobecność większey połowy oskarzonych iest przyczyną, iż to idzie w tak daleką przewłokę.

— Donoszą z Rzymu iż Oyciec Swięty znacznie był zapadł na zdrowiu, co tey dawney stolicy dało przyczynę do prawdziwego smutku.